

RADKÓW - Rośnie wskaźnik ujarzmienia ścieków

Napisano dnia: 2025-08-27 17:15:29



(Inf. wł.). **Od wielu lat władze gminy radkowskiej mocno inwestują w budowę zbiorowej sieci kanalizacyjnej tam, gdzie pozwalają na to warunki terenowe. Jakby tego było mało, wydają sporo pieniędzy na upowszechnianie inwestowania w przydomowe oczyszczalnie ścieków. Efekt tego jest taki, że tzw. poziom skanalizowania zamieszkanym obszarom gminy wynosi aż 86 proc., co nie bez satysfakcji podkreśla burmistrz Jan Bednarczyk.**

Aby mieszkańcom żyło się wygodniej, a turystom obszar gminy nie kojarzył się np. ze smrodkiem ciągnącym np. z rowów przepelnionych ściekami, przed dwiema dekadami samorząd lokalny, za namową burmistrza Radkowa, zdecydował o intensywnym porządkowaniu gospodarki ściekowej. Jak mówi wóldarz - pomiędzy stopniem zbiorowego zaopatrzenia w wodę a odbioru nieczystości płynnych istniała przepaść, którą jak najszybciej należało zniwelować. Oczywiście wykorzystując do tego celu wszelkie możliwe programy i projekty unijne, państwowe i regionalne zapewniające niemałe dotacje.

W radkowskim ratuszu przygotowano koncepcję wychodzenia z pewnego rodzaju zapaści na tym obszarze i konsekwentnie zaczęto ją urzeczywistniać. Dziś wynik tego jest taki, że...

- Kończymy, bodaj, dwanaście kilometrów układania kanalizacji wokół zalewu w Radkowie i w tym roku inwestycja zostanie zamknięta. Wcześniej, bo rok temu, takie zadanie wykonano w Tłumaczkowie na odcinku 13 kilometrów - informuje J. Bednarczyk: - Do rozwiązania pozostają nam jeszcze oczekiwania Karłowa i Pasterki, w których to miejscowościach zrzut ścieków może odbywać się wyłącznie do lokalnych oczyszczalni. Jesteśmy gotowi z koncepcją, ale do tego musi być włączony Park Narodowy Gór Stołowych z racji istnienia ścisłej strefy ochronnej. Natomiast są takie miejscowości jak: Suszyna, Raszków i fragment Ścinawki Dolnej, gdzie proponujemy utworzenie systemu oczyszczalni przydomowych. Co prawda budowa w nich kanalizacji zbiorczej jest dość łatwa, bo może zaistnieć spływ grawitacyjny, jednak przesyłanie nieczystości z kolektora zbiorczego do oczyszczalni międzygminnej wiąże się z niemałym wydatkiem. Budowa całej infrastruktury na tym obszarze oraz zastosowanie technologii gospodarowania tymi ściekami spowodowałoby to, że opłata za odbiór nieczystości płynnych byłaby bardzo wysoka. Dlatego widzimy sens zaistnienia przydomowych lub międzygminnych oczyszczalni.

(bwb)